N^er 57. ROK 1834. PONIEDZIAŁEK 10 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś 40 Męczenników.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Bożesław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	„ 6, 529	7,3	0,0	Pł. Zachodni wicher	„ „	Deszcz
12	„ 6, 165	6,0	0,0		Chmury	Deszcz
9 3	„ 5, 639	8,1	— 2,8	„ „	Pochmurno	Grad
9	„ 5, 116	+ 4,4	— 2,5	„ „	Pogoda z Chmurami	

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

Z Warszawy 27 Lutego.

Onegdaj przejeżdżał przez tutejszą stolicę z Wiédnia do Kowna, jako kurjer, adjutant szefa sztabu głównego czynnéj armii, lejb gwardji Izmaiłowskiego pułku sztabs-kapitan, xiąże Ursów.

Bogaty w cnoty i powszechnie szanowany Antoni Majewski, mecenas przy sądzie najw. instan. król. Pols. pogrążył w smutku licznych przyjaciół i znajomych, przez zawczesne zejście z tego świata na dniu wczorajszym, bo przeżył tylko lat 48.

Na wczorajszéj giełdzie warszawskiéj za pruski kurant 100 tal. żądano złp. 604; za rossjiskie assygnaty żądano złp. 185 dawano złp. 184 gr. 10, za polskie listy zastawne (wartość kuponu gr. 24) żądano złp. 94 gr. 10; za obligacje udziałowe żądano złp. 800 dawano złp. 650.

ROSSJA.

Petersburg 16 Lutego

Przez reskrypta cesarskie, mianowani kawalerami orderu Orła Białego; łowczy dworu Wasilczyków, i naczelnik miasta Izmajłowa jenerał-porucznik Tuczkow I.

Mianowany kawalerem orderu Ś. Stanisława 4téj klassy aptekarz w mieście Siedlcach Pruski na poświadczenie główno-dowodzącego czynną armją, o gorliwości w leczeniu chorych i rannych w czasie wojny z powstańcami polskimi.

N. Pan raczył rozkazać, iżby osobom stanu szlacheckiego, które otrzymały order Ś. Stanisława przed 1795 r., to jest za dawnego rządu Polskiego, dozwolono było należeć do wyborów szlacheckich, na prawie ogólnem, na równi z osobami, które, nie będąc w służbie, otrzymały ordery rossjiskie.

Dnia 19 Lutego przybył do tutejszéj stolicy główno-dowodzący czynną armją Jenerał Feldmarszałek Xiąże Warszawski, Hrabia Paskiewicz Erywański.

Jenerał major orszaku J. C. M. Hrabia Hauke przybył tu z Kowna.

Przez reskrypta Cesarskie, mianowani kawalerami orderów: S. Anny 1 klassy z koroną, d. 30 Stycznia komendant Oremburga Jenerał-major Głazenap 2, tegoż orderu 1 klassy, d. 28 tegoż m. naczelnik miasta Taganroga Rzecz. Radca Stanu Baron Frank. — S. Włodzimierza 2 klassy: d. 18 tegoż m. ochmistrz dworu, Senator Xiąże Urusow i Radca Tajny Senator Peikier.

Poseł turecki Misyir-Ahmed basza, wyjechał z tutejszéj stolicy na powrot do Stambulu. —

N. Cesarz Jmć zaszczyciwszy bytnością swoją czwarte wystawienie dramatu historycznego «Ręka Najwyższego ocaliła ojczyznę» dane na teatrze Alexandry w dniu 25 grudnia z. r., raczył udarować kosztownemi brylantowemi pierścieniami: autora dramatu, P.

J. W. Kukolnika i aktora pana Karatygin starszego, który z niewymowną naturalnością i biegłością, wykonał trudną rolę Xięcia Pożarskiego. (*G. C.*)

FRANCJA

Paryż 17 *Lutego.*

Słychać jakoby prefekt policji zapowiedział dyrektorom teatrów, iż do urządzenia, aby teatra o godzinie jedenastéj zamykano, dosłownie stósować się nie są obowiązani. Jedna z gazet czyni uwagę, iż lepiéj byłoby nie wydawać żadnego urządzenia, jak czynić podobne odwołanie.

Messager powiada: »Zadziwia od dni kilku niezwyczajne podnoszenie się hiszpańskich bonów kortezowskich. Każdy mniema, iż to jest skutkiem niepewnéj nadziei, dziś wszakże dowiadujemy się, że rzecz się ma wcale inaczéj. Listy z Madrytu donoszą za rzecz pewną, że londyńscy bankierowie Wilson i Meyer ofiarowali rządowi hiszpańskiemu pożyczkę w kursie 80 pct, pod warunkiem, jeżeli rząd w wypłacie przyjmie pewną część bonów kortezowskich. Słychać, że rząd bliski jest przyjęcia téj propozycji, coby wyrównało uznaniu pożyczki Kortezów.»

Na dzisiejszém posiedzeniu izby deputowanych, przedstawione były różne petycje, między temi z żądaniem aby upomniano się o zwrót popiołów Napoleona i syna jego Xięcia Reichstadtskiego, tudzież o zniesienie prawa zakazującego rodzinie Napoleona pobytu we Francji. Minister wojny zabrał głos w tym przedmiocie i oświadczył, że jenjuszowi Napoleona oddaje najzupełniejszą sprawiedliwość, lecz chwała jego była osobistą tylko i nie rozszerzała się daléj nad jego rodzinę; Francja uczyniła wszystko co do niéj należało aby uczcić pamięć wielkiego człowieka, który nią czas niejaki rządził; w dniu atoli, w którym miała wolny wybór nowego Króla dla siebie, nie pomyślano nawet o synie Cesarza; co do rodziny Bonapartych ubolewał, iż pewni ludzie na złe używają jéj nazwiska i godne kary ukrywają pod niém zamiary, co stawia rząd w potrzebie, że przynajmniéj na teraz wniesionym żądaniom przeciwny bydź musi. Kilku mówców broniło petycji zarzucając rządowi, iż uczuwa się tyle słabym i upatruje obawę w powrocie rodziny Napoleona do Francyi; kilku innych mówiło znowu za rządem. Przyszło nareszcie do głosowania, przyczem odosobniono petycje tyczące się rodziny Napoleona od petycyj żądających sprowadzenia jego popiołów. Względem pierwszych przystąpiono do dziennego porządku; drugie odesłano do rady minirtrów.

Przed tutejszym sądem przysięgłych wytoczono sprawę rozwodową, która niemałą zwraca uwagę. Bogaty bankier p. Ruidias ożenił się z młodą i piękną panienką, która, że była zupełnie uboga, swoim edukował kosztem. Ale niewdzięcznością odpłaciła mu za jego dobrodziejstwa, dopuszczajac się rozwiozłego życia z niejakiém Champés, człowiekiem złego prowadzenia, majacego żonę i dzieci. Ten Champés był umieszczony w kantorze Pana Ruidias i znacznych od swego pryncypała doznawał dobrodziejstw, będąc piérw przez niego z nędzy wydobyty, a późniéj w kantorze umieszczonym. Namówił on żonę p. Ruidias, że ukradła mężowi z pod poduszki klucz od kassy i inny według niego dorobić kazała, aby częstym żądaniom amauta w drobnych summach dogadzać. Nareszcie zażądał tenże 54,000 franków, a dostawszy je zbiegł do Marsylji. Dostrzegł pan Ruidias braku pieniędzy, lecz niemógł się zmiarkować gdzieby się podziały, a na Champego nie miał porozumienia, bo ten przytoczył bardzo pozorne swego oddalenia powody. Przypadkiem dostała mu się korrespondencja żony ze zbiegłym amantem; zaaresztowano Champego w Marsylji, a panią Ruidias w Paryżu. Osadzona w więzieniu napisała do męża list błagający i pełen żalu; odwiedził ją, co do swojéj osoby przebaczył wyrządzoną sobie krzywdę, lecz oświadczył, że od sądowéj odpowiedzialności uwolnić jéj nie może. Została nawet na jego zaręczenie na wolność puszczona; co więcéj poszedł z nią na przechadzkę i wstąpił do restauracji. Te okoliczności przytoczył obrońca pani Ruidias chcąc przez to dowieśdź zupełnego pogodzenia pomiędzy małżonkami. Ona sama zalewała się łzami i ciągle miała twarz obiema zasłoniętą rękami. Jéj uroda, młodość, żal i nieszczęście wzniecały przychylne dla niéj uczucia, lecz z drugiéj strony trzeba przyznać, że jéj lekkomyślna niewdzięczność na surową zasługuje karę. Jutro lub po jutrze zapadnie wyrok.

— Dnia 18 lutego. —

Kilka dzienników ogłosiło, że zaszły nieporozumienia między ministrami a kommissją budżetową, co do nadzwyczajnych dodatków; Monitor ogłasza tę wieść za zupełnie fałszywą.

Sprawa pani Ruidias wzięła niespodziany obrot, sąd uznał factum zgody między małżonkami jako dowiedzione, a w skutek tego i oskarżoną od skargi uwolnił. Rozprawy sądowe poprzedzające wyrok przedstawiały wzruszający widok. Adwokat pana Ruidias powstał ostro przeciwko oskarżonéj, mianowicie co do cudzołostwa, które za największą ze wszystkich zbrodni uważał, ponieważ wstrząsa i niszczy świętość spokojności domowéj. Oskarżona mdlała bezustannie, porywały ją często odrętwietnia spazmodyczne, ani raz jeden nie można jéj było uspokoić. Adwokat p. Rethmont miał także łzy w oczach, i temi słowy przemówił do oskarżonéj: »Dobrze płacz i wzdychaj wacpani, dla ciebie jest tego przyczyna! Ależ ja, który cię oskarżam, więcéj od ciebie jestem wzruszony, bo ja opłakuje ofiarę twéj zbrodni. Chociaż tutaj okazujesz przemijające oznaki żalu, ale w gruncie serca twojego jesteś pełna zepsucia i nieobyczajnosci.» Oskarżona wydała krzyk głośny, chciała wymówić słów kilka, ale daremne były jéj usilowania. »Mówisz wacpani o przebaczeniu. Bezwątpienia serce twojego małżonka jest pełne przywiązania, lecz jeżeli pragniesz przebaczenia, musisz długą starannością na takowe zasłużyć, a przedewszystkiém należność długu zaspokojona bydź musi.» Tu po raz drugi zemdlała oskarżona. O północy zapadł wyrok, mocą którego jak wyżéj powiedziano złamanie wiary małżeńskiéj wyłączono ze skargi. W godzinę później uznał sąd, że Champés jest winnym rozmyślnego przeniewierzenia się summy 1100 fr. Co do wykradzionych 54,000 fr. uznano go niewinnym. Oskarżony został na cztero-letnie więzienie i powrócenie 1100 fr. wskazany; słuchał on swego wyroku z największém zasmuceniem.

(G. C.)

NIEMCY.

Z Brunszwiku 16 Lutego.

Tutéjsza Gazeta Narodowa zawiera z nad Menu co następuje: Różne rozchodzą się wieści o przedmiotach narad wiedeńskich. Zdaje się, iż na konferencyach tych zajmuje najbardziéj uwagę Ministrów: zmiana ustaw o druku i o zbrodniach stanu. Prócz tego ma być ustanowiony Sąd stanu (Staatshof(pod bezpośrednim dozorem Sejmu frankfurtskiego.

Z Frankfurtu d. 18 Lutego.

Rządy troskliwe o dobro i spokojność krajów swoich, zwróciły teraz szczególniejszą uwagę na stan i dążność Hiszpanii; ten przedmiot jest w téj chwili także głównym przedmiotem narad kongressu wiedeńskiego. Namiętny charakter Hiszpanów i wyobraźnia przepełniona romantycznością południowéj strefy, nie łatwo zapewne da się trzymać na wodzy, jaką czysty rozsądek i umiarkowanie wskazuje. Przechodząc z ostateczności do ostateczności, Hiszpanie zdolni są zostawać w stanie konwulsyjnym tak długo, dopóki sam z siebie nie przetrawi się żywioł, któryby pogrążył cały półwysep w przepaść nieszczęścia i cierpień. Rząd Lipcowy we Francji jest więcéj niż inne zagrożony przez ostatnie wypadki w Hiszpanji, gdyby wyobrażenia rewolucjine wzięły przewagę w tym kraju. Zależy przeto Królowi Filipowi więcéj niż komubądź na utrzymaniu spokojności w reszcie krajów Europy, ażeby mógł mieć pewien punkt oparcia w tchnących pokojem gabinetach wschodu. Narady Wiedeńskie zajmują się właśnie utworzeniem czegoś stałego dla Niemiec, aby wewnętrzną tychże spokojność ustalić; jest więc interesem koniecznym dla gabinetu tuillerjiskiego podać przyjazną rękę i poparcie środkom, jakie na kongresie w Wiédniu uchwalone zostaną.

Dnia 18 b. m. pokazał się w przystani miasta Havre obcy okręt, mający na pokładzie swoim Polaków, ale władza tameczna wydała mu rozkaz znakami do oddalenia się. Lecz gdy mimo to okręt ów kierunku swego ku portowi nie zmienił, przeto władza przy odejściu gońca przedsięwzięła środki w celu wstrzymania wpłynienia okrętu tego do portu. Podług pewnych pogłosek miano kapitanowi okrętu oznajmić zakaz wpłynięcia do Havre i wysłać go teraz do Tatihou pod Cherbourgiem, aby tamże okręt swój naprawił i do Algieru popłynął. Jest to jedyne miejsce, gdzie ministerjum pozwala Polakom wylądować, ale i to także pod tym warunkiem, aby niezwłocznie do zagranicznego legjonu wstąpili.

(G. P.)

ANGLJA.

Z Londynu d. 19 Lutego.

Dnia 2 b. m. była rocznica urodzin Xcia Tallejranda; zakończył on 80ty rok życia. Przy otwarciu parlamentu przybył w odmłodniałém zdrowiu i był przedmiotem ciekawości widzów osobliwie dam, których liczba do 300 dochodziła. Miał na sobie order francuzki S. Ducha. Xżę Sussex ścisnął sławnego dyplomatę z uprzejmością za rękę.

— Dnia 21. —

Onegdaj odbyło towarzystwo na korzyść Polaków zawiązane, powtórnie swe zgromadzenie, które wszelako nie było zbyt licznem. Znajomy Polakom i nam wszystkim pułkownik Evans, przewodniczył temu posiedzeniu. Między znakomitémi osobami spostrzeżono tam Hr. Darlington, P. O'Connel, Sheil, pułkownika Stanhope i innych. Postanowiono na rzecz i korzyść Polaków podać petycją do parlamentu. (G. V.)

SZWECJA.

Sztokolm 7 Lutego.

Dawniéj mówiono w niektórych towarzystwach stolicy tutejszéj, iż gabinet nasz przesłał innym gabinetom oświadczenie, iż Szwecja na wszelki przypadek niemyśli odstąpić od zasady ścisłéj neutralności. Odtąd niesłyszeliśmy ani potwierdzenia ani też zaprzeczenia téj pogłoski, i wspominamy tu tylko o niéj niezaręczając jednak za jéj prawdziwość, aczkolwiek ma za sobą wielkie podobieństwo do prawdy, i zdaje się usprawiedliwiać środki ostrożności, jakie zarazem zostały przedsięwzięte na brzegach wschodnich i zachodnich. Jak się rzecz ta ma istotnie, to zapewne przełożoném będzie tajnemu komitetowi, który na żądanie króla z izby reprezentantów wybrany zostanie. (G. P.)

TEATR NARODOWY.

W przyszły Czwartek, to jest d. 13 Marca 1834 r. na benefis Jgnacego Lasockiego, dane będzie tu niewidzialne wielkie nowe ojczyste dzieło w 5 aktach, z dziejów narodowych oryginalnie napisanie przez J. A. L. z świetną wieku ówczesnego garderobą i przyzwoitą wystawą pod nazwiskiem: *Władysław Jagiełło i Jadwiga* czyli *Dobra Matka Polaków.*

Prześwietna i łaskawa Publiczności!

Jezeli dzieła historyczne obcych narodów, zyskują Twoje zadowolenie, jak tego liczne widzieć się dały przykłady, ileż niepowinienem czynić sobie nadziei; że to piękne, w całe nowe, a nadto Narodowe dzieło, po raz pierwszy wystawiać się mające, pozyska względy Twoje, tém bardziéj; że rzecz ta dzieje się w okolicach, góry Wawel i w Zamku Królewskim, [w którego Swiątyni Pańskiéj spoczywają drogie nam Popioły Tych wielkich Monarchów, których Autor na Scenie Ojczystéj chwilowo dziś wskrzesza], interesuje serce każdego z Mieszkańców Miasta Krakowa. Sam zaś, jezeli wyborem tym zasłużę na oznaki Wspaniałomyślności Twojéj, szczęśliwość moja będzie uzupełnioną.

Najobowiązańszy sługa
Jgnacy Lasocki.

Obwieszczenie.

Ces. Król: Sąd Szlachecki Lwowski, wierzycielom Prota Potockiego, dekretem nadwornéj Kommissji Warszawskiéj sześciu banków z dnia 15 Września 1803 r. na tegóż prawie do spadku Stanisława Kossakowskiego kollokowanym, wiadomo czyni, iżby gdy pertraktacja massy wierzytelnéj Prota Potockiego, tak daleko doprowadzoną została żę z zebranych cen kupna dóbr, trzecia część ich pretensji natychmiast wypłaconą bydź może, przyłączając wyż wspomnioną kollokacją nadwornéj Kommissji Warszawskiéj w oryginale, i wywodząc kompetencją do odebrania tyczących się ich pretensji, do tego Ces: Król: Sądu piśmiennie się zgłosić mogą.

Toż samo rozumie się o wierzycielach Jana Hr: Ossolińskiego, którzy na tegóż pretensyi zabezpieczeni są i z tegóż trzeciéj części podług dekretu dystrubucyjnego z dnia 22 Maja 1830 r. Nro 7412 satysfakcją spodziewać się mają.

Względem odebrania pozostających jeszcze funduszów, uczestników tychże swego czasu wezwie się.

Kraus.
Wschetecka.
Vrecha.

Kundmachung

Von dem Lemberger K. K. Landrechte wird jenen Gläubigern des Proto Potocki, welche mit ihren Forderungen von den Warschauer Banken-Hoffommission mittelst Dekrets von 15 September 1803 auf dessen Erbrecht nach Stanislaus Kossakowski angewiesen wurden, bekannt gemacht; daß nachdem die Geschäfte der Proto Potockischen Gläubiger Masser so weit gediehen sind, daß aus den eingelößten Kaufschillingen der Güter das dritte Drittheil ihrer Forderungen sogleich aus gezahlt werden könne, selbe unter Vorlegung des obbezogenen Originaldekrets der Warschauer Hof-Kommission, dann gegen Ausweisung ihrer Zuständigkeit um Erhebung der betreffenden Forderung sich hieramtsschiftlich melden können. Was auch von den Gläubigern des Johann Grafen Osoliński zu gelten hat, welche auf dessen Forderung versüchert sind, und aus dessen Drittheil nach dem Vortheilungs-Dekrete vom 22 May 1830 Z. 7412 ihre Befriedigung anzuhoffen haben Hinsichtlich der Erhebung des noch vorhandenen Fonds werden die Theilnehmer seiner Zeit aufgefordert werden.

Aus den Rathe des K. K. Landrechts.

Lemberg den 20 Jänner 1834.

(3 r.) Schabinger.